***Martyna Pańczak 1a***

***Czy wojny są nieuniknione?***

Wojna, to słowo, które każdy z nas zna oraz wie, że wojna jest konfliktem między różnymi grupami społeczeństwa. Na kartach historii ludzkości wojna zajmuje najwyższe miejsce w hierarchii, jest po prostu czymś powszechnym w życiu człowieka. Jestem pewna, że każdy człowiek, słysząc słowo „wojna”, wie z czym to słowo się wiąże. W dawnych dziejach historii wydaje nam się, że wojny były bardziej powszechne niż we współczesności. Nie do końca tak jest, gdyż nadal trwają wojny w różnych miejscach na Ziemi. Może nie są to wojny o charakterze światowym, lecz w niektórych miejscach na kuli ziemskiej trwają nawet teraz wojny domowe, czy między plemionami lub innymi mniejszościami. Każdy z nas wie, że wojny były, teraz też są i pewnie wielu z nas powie, że jeszcze niejedna wojna nas czeka. Jednak nikt tak naprawdę nie zatrzyma się w refleksji, czy aby na pewno te kolejne wojny są konieczne? Czy z pewnością wojna, to zdarzenie, przed którym my – ludzie nie możemy się uchronić? Wbrew wszystkiemu postanowiłam przytoczyć kilka argumentów, że tak nie jest. Żeby uniknąć wojen trzeba tylko chcieć, nie można się bezmyślnie godzić na wszystko i w każdej sytuacji przyjmować świat taki, jakim jest. Godząc się na rozpoczęcie wojny, to zgoda na śmierć kilku milionów ludzi, a chyba nie o to chodzi w rozwiązywaniu konfliktów? Zbyt wieli z przywykło do tego, że problemy najlepiej załatwić siłą, jeżeli sobie z nimi nie radzimy. Nie popieram tego myślenia i wierzę, że zawsze jest jakieś wyjście, nawet z najcięższej sytuacji i wojna wcale nie jest do tego konieczna.

Szacunek do drugiego człowieka i umiejętność poszanowania jego poglądów jest kluczem do pokojowego rozwiązywania różnicy zdań między sobą. Wojny i prześladowania chrześcijan właśnie dotyczyły braku tej umiejętności. Już w 64r.n.e. miały miejsce pierwsze prześladowania chrześcijan w Rzymie. Zdarzyło się tak, ponieważ wtedy intensywniej zaczęła rozwijać się ich religia. Neron oskarżył chrześcijan o podpalenie Rzymu i rozpoczęły się prześladowania. Dlaczego tak się stało? Dla Nerona było to najprostsze rozwiązanie i bez zastanowienia się, postanowił ich skrzywdzić. Nie potrafił postarać się zrozumieć i poznać zwyczajów przez nich kultywowanych. Najzwyczajniej w świecie wrzucił ich do „jednego worka” i bez jakiejkolwiek próby rozwiązania sprawy pokojową rozmową, obarczył ich karą. W dzisiejszych czasach wielu ludzi też tak postępuje. Gdy niektórzy widzą w kimś dziwne zachowanie lub czyjeś odmienne wyznanie, zaczynają osądzać i atakować taką osobę. Zamiast tego powinniśmy spytać, czemu dana osoba postępuje tak, a nie inaczej i pokojowo wyjaśnić lub zwyczajnie uszanować dany pogląd lub światopogląd tej osoby. Postawa poszanowania to bardzo istotna cecha w drodze do zaprzestania wojen czy prześladowań.

Szanowanie czyjegoś wyglądu zewnętrznego jest równie ważną cechą, która z pewnością sprawiłaby, że wojny nie miałyby miejsca. W tym momencie trzeba wspomnieć postać Adolfa Hitlera, niemieckiego wodza III Rzeszy, który, w swojej chorej ideologii, m.in. dyskryminował wygląd przede wszystkim Żydów, ale i innych nacji. Był do tego stopnia okrutny, że nie tylko zależało mu na wygranej i zdobyciu silnej pozycji na świecie III Rzeszy niemieckiej, ale też dramatycznie wyniszczał niewinnych ludzi, w większości Żydów, okazując brak tolerancji inności od ustalonej od siebie wizji „człowieka najlepszego” oraz ich pochodzenia. Tworzył obozy śmierci, w których wykończająca praca i złe traktowanie oraz głodzenie doprowadziło do śmierci z wycieńczenia miliony niewinnych osób. To wszystko działo się niestety przez to, że nie potrafił on zaakceptować czegoś tak normalnego jak inność, czy pochodzenie drugiego człowieka. Niestety w dzisiejszym społeczeństwie niektórym też zdarza się być agresywnym, czy szerzyć tak bardzo powszechną mowę nienawiści z powodu czyjegoś odmiennego wyglądu. Przede wszystkim zachowania te są zakorzenione w stereotypach. Przykładowo, widząc osobę o ciemniejszej karnacji, także u niektórych osób włącza się myślenie, czy ta osoba nie jest przypadkiem zamachowcem lub mają miejsce różne okrutne wyzwiska w stosunku do takiej osoby. Zmienianie nastawienia i akceptacja każdego wyglądu spowoduje zaprzestanie wszelkich konfliktów.

Postawienie dobra człowieka na pierwszym miejscu zamiast żądzy pieniądza, władzy, czy jak to było w dawnych czasach, podbicia jak największej ilości ziem to najważniejszy punkt w dyskusji na temat konfliktów. Uważam, że podstawowym czynnikiem, który od zawsze powodował występowanie wojen była niestety chciwość ludzka. Ludzie zawsze pragnęli władzy, majątku, powiększania własnego terytorium nawet, jeżeli do zdobycia tych dóbr miało dojść kosztem wypowiedzenia wojny. Nawet w dzisiejszych czasach, każdy walczy o zdobycie władzy, czy pieniędzy, nie zastanawiając się nad dobrem drugiej osoby. Wielu ludzi dąży do celu „po trupach”, a to zachowanie to główny powód przez, który wojny miały i mają miejsce. Rozwiązaniem problemu jest właśnie dobro drugiego człowieka i zdecydowanie warto porzucić nic nie wartą walkę o pozycję społeczną, czy pieniądze, żeby dostrzec, że gdzieś tam druga osoba nas potrzebuje i liczy na naszą pomoc. To najważniejszy klucz do rozwiązywania wszelkich spraw i zaprzestania wojen.

Podsumowując, poszanowanie czyichś poglądów, akceptacja odmienności zewnętrznej drugiej osoby i co najważniejsze stawianie na pierwszym miejscu dobra drugiego człowieka i pomoc, gdy jest on w potrzebie - to właśnie te cechy otwierają dla nas świat bez wszelkiej agresji oraz nienawiści. Wierzę w to, że każdy człowiek ma głęboko w sobie te cechy, tylko własne uprzedzenia, żądza władzy czy pieniądza powodują, że niektórzy ludzie zatracili w sobie najważniejsze wartości, co było konsekwencją odbytych wojen. Nie dajmy sobie wmówić, że świat bez wojen to zwyczajna utopia, przeciwnie jest on jak najbardziej możliwy i tym cenny, że zależy od decyzji każdego z nas. Stosując w swoim życiu te wszystkie pozytywne cechy dążymy drogą do miejsca, w którym wojny odchodzą w zapomnienie i już nigdy nie pojawiają się w życiu człowieka.